

# Komu sankcje, komu

22 września 2020

Po wystąpieniu w sierpniu 2019 roku z porozumienia INF (o likwidacji pocisków nuklearnych średniego zasięgu) Stany Zjednoczone uzurpują sobie nadal prawo do sterowania polityką krajów związanych tym traktatem. Oto na forum Rady Bezpieczeństwa ONZ Sekretarz Pompeo zakomunikował o podpisanej przez Donalda Trumpa decyzji stosowania sankcji wobec każdego państwa, instytucji, lub osoby, które podjęłyby działalność handlową z Iranem. Prezydent Iranu Hassan Rouhani natychmiast zapowiedział, że jeśli Ameryka wymusi stosowanie rezolucji niezgodnych z interesem jakiegokolwiek innego podmiotu, to jego kraj zmuszony będzie do konkretnego i ostrego przeciwdziałania. Dyktatorską praktyką w każdej dziedzinie Amerykanie znaleźli się w izolacji. Chiny, Rosja, Unia Europejska nie zgodziły się na wprowadzenie sankcji.

<https://www.youtube.com/watch?v=KuauDctvz00>

Rzecznik MSZ Chin – Wan Wenbin zabierając głos w tej sprawie uznał, że USA wykraczają poza swoje kompetencje. Wybiórczo traktując zobowiązania własne respektowaniem tylko tych umów, które uznają za właściwe Amerykanie naruszają zasadę wzajemności. Skrytykował jako nielegalne uciekanie się do form jednostronnie nakładanych sankcji. Ignorowanie zaś sprzeciwu innych państw określił jako przejaw arogancji. Zaprezentowana postawa Pompeo spotkała się z dużą dezaprobatą na arenie międzynarodowej. Oświadczenie MSZ Rosji postrzega amerykańskie rezolucje nakładania sankcji na Iran jako myślenie życzeniowe, zalecając zarazem zaprzestanie wygłaszania stanowiska własnego Amerykanów jako tożsamego ze stanowiskiem Rady Bezpieczeństwa ONZ.

Jim Jatras, były amerykański dyplomata, przypomniał, że ta sama metoda sankcji wdrożona została wobec Iraku podczas kadencji prezydenta Busha w 2003 r. Przypisując konieczność

sankcji poparcu w ONZ, Bush w istocie nie dysponował zgodą tej organizacji. Zdaniem Jatrasy rozciągnięcie własnych intencji administracji Trumpa w stosowaniu sankcji przez wszelkie inne kraje jest nie do przyjęcia. Oznacza to między innymi nakładanie sankcji na prywatne firmy, które realizują długoterminowe zobowiązania kontraktowe. Praktyka wojny ekonomicznej wbrew głoszonym intencjom zapewnienia pokoju na świecie prowadzi do odwrotnego skutku.

Ambitna w zaskarbianiu pochwał Litwa wystąpiła na forum Unii Europejskiej z wnioskiem o nałożenie sankcji na Białoruś. Celem jak się zdaje jest przyśpieszenie nobilitacji gwiazdy nowej polityki mającej stanowić alternatywę dla prezydenta Łukaszenki. Przedstawiciele krajów unijnych udostępniili czas i miejsce komisarycznego forum dla Cichanouskiej. Przyjęta w Parlamencie Europejskim, Komisji Europejskiej Białorusinka opowiadała między innymi o Polsce jako pięknym kraju, w którym prezydent Duda szanuje i słucha ludzi. Pokazując zgromadzonym zdjęcia poturbowanych w ulicznych zajściach na Białorusi apelowała by Unia, zwłaszcza kraje graniczące z Białorusią podjęły działania przeciwko dyktaturze Łukaszenki. Przedstawiła imienną listę osób, wobec których należy zastosować sankcje. W polityce nazywa się takie inspirowanie obcej ingerencji w wewnętrzne sprawy niepodległego państwa przez jej własnego obywatela zdradą.

Podjęty w głosowaniu problem nałożenia sankcji na Białoruś nie doczekał się jednomyślności, dlatego powróci na wokandę w czwartek/piątek. Wśród unijnych ministrów panowała wprawdzie zgoda, że nie można uznać wyników wyborów prezydenckich za wiarygodne, jednakże nałożenie sankcji na 40 wskazanych przez Cichanowską osób, w tym prezydenta Łukaszenkę, spotkało się z veto przedstawiciela Cypru.

Obie okoliczności związane z sankcjami przypominają niekonsekwentne małżeństwo po rozwodzie, w którym jedna strona narzuca drugiej z kim i jak ma sobie dalej układać dalsze relacje.

Opracowanie: Jola

Na podstawie: [YouTube.com](https://www.youtube.com)

Źródło: WolneMedia.net